

post-turysta w Cieszynie

Data publikacji: 24.10.2014 15:55

Część spotkania była wykładami i prezentacjami, część miała formę warsztatową. Uczestnicy na przykład dostali schematyczną mapę wsi i ich zadaniem było wypisanie na samoprzylepnych karteczkach miejsc, które we wsi przybędą i które się zmieniają, gdy ta z wioski rybackiej stanie się turystyczną.

Kolejną propozycją Koła Naukowego Etnologów i Koła Edukacji Międzykulturowej z cieszyńskiego UŚ było zaproszenie Marii Złonkiewicz i Pawła Cywińskiego tworzących projekt post-turysta. Mówili o świadomej turystyce odkrywając przed słuchaczami wiele zaskakujących faktów dotyczących turystyki jako dziedziny gospodarki i zjawiska mającego swe konsekwencje społeczne, kulturalne i wiele, wiele innych.

Warsztaty trwały dwa dni, poniedziałek i wtorek 20-21 października. Część spotkań, tych popołudniowych odbywała się na uczelni, te popołudniowe zaś w herbaciarni Laja na Wzgórzu Zamkowym. Prelegenci poruszali różne tematy związane z turystyką, a słuchacze nieraz przecierali oczy ze zdumienia widząc na przykład konkretne dane statystyczne, czy wgłębiając się w pewne zjawiska.

Prelegenci uświadomili słuchaczy na przykład, że pieniądze, które wydajemy spędzając w dalekich krajach tylko w niewielkim stopniu w nich pozostają. Reszta wraca na zachód. – **Okolo 70 % pieniędzy wydanych przez turystów w kurortach w egzotycznych krajach wraca na zachód. Pracownicy takich kurortów są z zachodu. Oni zarabiają w tym państwie, ale niewiele tam wydają, po sezonie wracają do siebie, na zachód i tam wydają zarobione pieniądze. Zarządca hotelu, rezydent, kucharz to pracownicy z zewnątrz. Przecież nasi rezydenci też jeżdżą z Polski do pracy i po sezonie wracają. Miejscowy jest tylko najniższy personel** – wyjaśnił Paweł Cywiński. Zauważył też, że są kraje, których gospodarka opiera się w dużej mierze na turystyce i jest to dla nich niebezpieczne, gdyż rynek turystyczny jest zmienny i kapryśny.

W polskiej gospodarce turystyka stanowi 5% i jest to bezpieczny poziom. Natomiast jeśli w jakimś kraju turystyka stanowi 20%, to jest to już niebezpieczne dla gospodarki. Przykłady nietrudno znaleźć. Choćby spadek popytu na wyjazdy turystyczne do krajów objętych niepokojami arabskiej wiosny. Ale czy turysta wykupujący wczasy w biurze podróży a nawet ten wędrujący indywidualnie z plecakiem na plecach i przewodnikiem w ręce rozważa takie kwestie? Nieczęsto. – **Jak świadomie i odpowiedzialnie podróżować nie uczymy się w szkole. W ogóle w polskich szkołach nie uczymy się o czasie wolnym, o odpowiedzialności za czas wolny. Ponad rok temu uznaliśmy, że trzeba o tym mówić. Zaczęliśmy wspólnie z MSZ-tem prowadzić badania i szkolenia prowadząc projekt post-turysta** – wyjaśnia Paweł Cywiński, który wspólnie z Marią Złonkiewicz prowadzi badania, warsztaty, spotkania i wykłady. Od lat zajmują się turystyką zarówno pod względem naukowym, jak i sami podróżują. – **Ponieważ zauważyliśmy, że świat akademicki i świat praktyków to są dwa światy, które się w ogóle nie stykają, to my stworzymy pomost** – wyjaśnia ideę stworzenia projektu post-turysta Paweł Cywiński.

Podkreśla, że sporo uwagi poświęcają relacjom z miejscowymi mieszkańcami i zwracają uwagę na to, jaki wpływ ma na nich turystyka. Zauważył, że mechanizmy zarówno turystyki zorganizowanej, masowej, jak i indywidualnej mają pod względem oddziaływania na odwiedzane środowisko i mieszkańców odwiedzanych krajów więcej podobieństw, niż różnic. – **Turysta indywidualny wędrujący z plecakiem i tak podąża utartymi szlakami według przewodnika. Szlaki są wytyczone i nimi podążają miliony. Z samej Polski ponad sto tysięcy osób rocznie opuszcza Europę z plecakiem. W zeszłym roku na świecie było ponad miliard turystycznych podróży zagranicznych. Mówimy więc o takiej skali, że jednostka siłą rzeczy podąża szlakami. Przewodniki tworzą szlaki i te szlaki powielane są odpowiednikiem turystyki masowej.**

Podczas spotkania w Lai prelegenci mówili o skutkach turystyki w różnych aspektach. Podkreślali, że turysta jest konsumentem na wakacjach i powinien dążyć do tego, by być świadomym konsumentem. Wiedzieć, że poprzez sposób wydawania pieniędzy może albo wspomóc odwiedzane miejsce, albo mu zaszkodzić.

Sporo uwagi poświęcili także narracji, w jakiej mówi się o turystyce, stereotypom, jakie się powiela i jaki to ma wpływ na odwiedzane miejsca. Mówili także o fotografii. - ***Jak robić zdjęcia podczas podróży, by nie uprzedmiotawiać mijanych ludzi, by nie zamykać ich w filmowych klatkach. Można patrzeć na twarz lub w twarz. Pytanie jak patrzeć przez obiektyw w twarz...*** - zastanawiał się Paweł Cywiński.

Na warsztaty do Lai przyszli głównie studenci etnologii i animacji społeczno-kulturalnej na cieszyńskim UŚ-ii, a także absolwenci tych kierunków w jakiś sposób związani lub zainteresowani turystyką. - ***Koło Naukowe Etnologów we współpracy z Karoliną Kanią zaprosiło post-turystę, bo na naszych spotkaniach bardzo dużo o turystyce się mówi. Mamy cykl spotkań z kulturą, prelekcje podróżnicze*** - wyjaśnia Konrad Kwieciński z Koła Naukowego Etnologów.

Kolejne warsztaty na ten temat w Cieszynie zaplanowano na 22 listopada. Trwać będą od 10 rano do 19 wieczorem z godzinną przerwą. Odbędą się w 3'Bros Hostel. - ***Szczegóły zamieszczają będziemy na naszym FB: <https://www.facebook.com/post.turysta?ref=ts&fref=ts>*** - informuje Maria Złonkiewicz.

(indi)